Cena 15 złotych

START

ORGAN URZĘDOWY KRAKOWSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ

Rok IV | Kraków, dnia 7 lipca 1948 | Nr. 7/26 (227)

Kolarze ratują honor barw narodowych

„Tour de Pologne“ zakończony



Zwycięzca „Tour de Pologne“ — Wójcik.

TOLDI TRENEREM NARODOWEJ DRUŻYNY FIŃSKIEJ

Słynny internacjonał węgierski **Toldi** zakontraktowany został przez Fiński Związek Piłki Nożnej na trenera narodowej drużyny piłkarskiej. Warto wspomnieć, że Toldi grał w reprezentacji Węgier w ostatnim meczu międzypaństwowym przeciw Polsce, zakończonym zwycięstwem naszych barw 4:2.

Nienotowana dotąd klęska piłkarzy polskich w Danii, porażka lekkoatletek w międzypaństwowym meczu z Czechosłowacją, przegrana naszych wioślarzy w Szwecji, porażki koszykarzy w turnieju bałkańskim, słabe i uniemożliwiające prawie start na Olimpiadzie wyniki naszych lekkoatletów na eliminacjach itd. — oto smutny bilans sportu polskiego w ciągu ostatnich 2-ch tygodni. Z tym większą tedy radością notujemy **sukces kolarzy polskich w wyścigu ,Tour de Pologne“, w którym zarówno w klasyfikacji indywidualnej, jak i zbiorowej, zajęliśmy pierwsze miejsca.** Sukcesu tego nie zdoła przyćmić świadomość, że stawka kolarzy zagranicznych, biorących udział w wyścigu „Dookoła Polski“, nie była najlepszą. Wyścig kolarski na przestrzeni 2.000 km. ma bowiem to do siebie, że **o zwycięstwie rozstrzygają nietylko umiejętności i dyspozycje kondycyjne zawodników, ale również sprzęt i t. zw. „łaskawy uśmiech losu“** w postaci mniejszej ilości defektów. Jeśli więc pisze się o tym, stawka zagranicznych kolarzy była nie najlepszą i proporcjonalnie małą do ilości startujących kolarzy polskich, trzeba również podnieść, że zagraniczni zawodnicy dysponowali bez porównania lepszym sprzętem. **Szanse więc na zwycięstwo były wyrównane.** W tych warunkach **SUKCES KOLARZY POLSKICH JEST OLBRZYMI I NIEZAPRZECZALNY.** Ale **SUKCES SPORTOWY MA RÓWNIEŻ SWÓJ ODPOWIEDNIK W SUKCESIE SPOŁECZNYM I ORGANIZACYJNYM.** Gigantyczna impreza, w której wzięło udział w całym tego słowa znaczeniu całe społeczeństwo. zasługuje na specjalne omówienie i podkreślenie. Organizatorowie wyścigu, a była nią Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, może rościć sobie pełne prawo do dumy, wynikającej z przekonania, że uczyniono wszystko, by:

przysłużyć się właściwej propropagandzie kolarstwa i sportu w ogóle,

zwiększyć tempo odbudowy i rozbudowy naszych dróg i szos, a tym samym przyczynić się do odbudowy naszego kraju,

zjednać i pozyskać dla szlachetnej sportowej fair walki ludzi, nie mających dotąd nic ze sportem wspólnego.

dać wzór organizacji zawodów rozgrywanych na trasie wiodącej od Warszawy przez Warmię, Mazury, Pomorze, Ziemie Odzyskane, Ziemię Lubuską, Śląsk, Kraków, Częstochowę i Łódź, przez zburzone miasta i porty, osiedla, pola i lasy, gdzie wkład każdego człowieka od nieletniego dziecka, rzucającego kwiaty pod nogi zawodników przez tych, co stawiają bramy triumfalne, organizują punkty odżywcze, kontrolne i etapowe, jest cegiełką w wielkim dziele odbudowy i rozbudowy naszego kraju.

Komu dać pierwszeństwo

Żałować trzeba, że szczupłość miejsca nie pozwala na omówienie wyścigu w tym stopniu, jak on na to zasługuje. Żałować trzeba, że ogólne charakterystyki tej **wzorowej organizacji i tej równie wspaniałej jak i gigantycznej imprezy nie można poprzeć przykładami** przez wymienienie nazw miejscowości, czy wymienienie nazwisk ludzi, którzy na to najbardziej zasługiwali. Ale naprawdę trudnoby było rozstrzygnąć, komu tu dać pierwszeństwo. Czy tym kilkoletnim dzieciom, które przebyły kilka kilometrów, by rzucić wiązanki polnego kwiecia pod koła zawodników czy tym, którzy organizowali kapele wiejskie, stawiali bramy triumfalne, malowali napisy na drodze, organizowali pobyt dla z górą stu osób na poszczególnych etapach, czyniąc to wszystko z zapałem i umiłowaniem dobrej sprawy.

Nie wolno krzywdzić

Jedno z pism sportowych odważyło się w czasie trwania wyścigu napisać p. t. **„Nie ma Perssona — nie ma emocji“**, że wyścig skończył się... w Słupsku. Pisałem już, że ten „szlagierowy“ tytuł stał się **policzkiem wyrządzonym nie tylko organizatorom i społeczeństwu oraz krzywdą dla ludzi oddanych bez reszty dobrej i słusznej sprawie.** Nie trzeba o tym przekonywać. Wydaje mi się jednak słusznym powiadomić autora owego „szlagierowego“ tytułu, iż czteroletni chłopczyk na mecie w Słupsku, gdzie właśnie zwyciężył Olle Persson, prosił by mu wskazano Wójcika, Kapiaka, Wrzesińskiego. Gościnny zuch rozdzielił wiązankę kwiatów, a kiedy zwrócono mu uwagę, że Persson powinien dostać również jako zwycięzca odpowiedział: „Pelsona nie kocham“. On dał kwiaty tym, któ-



Wrzesiński — zwycięzca 3-ch etapów, 3-ci w ogólnej klasyfikacji — na mecie w Krakowie.

(Dokończenie na str. 3)

Jeszcze jeden „Tour de Pologne“

krakowskich „Orląt“

Kolarze nasi w bohaterskiej walce z przestrzenią, szosami, defektami i kontuzjami, dziesiątkującymi ich szeregi, przejechali trasę przeszło 2000 km, by propagować sport kolarski. W najbliższych dniach młodzi piłkarze krakowscy, znana już **drużyna „Orląt“** wyjedzie **na tournée propagandowe po trasie także przeszło 2000 km od Krakowa przez Wrocław, Wałbrzych, Jelenią Górę, Szczecin, Koszalin, Słupsk, Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz aż po Olsztyn,** gdzie — jak wiadomo — była meta pierwszego etapu „Tour de Pologne“.

„Orlęta krakowskie“ znajdują się w tej chwili na obozie szkoleniowo-kondycyjnym w Ośrodku szkoleniowym KOZPN na Kowańcu, pod Nowym Targiem, gdzie w najbliższą niedzielę (11 bm.) rozegrają mecz przeciw reprezentacji Okręgu, po czym udadzą się w długą drogę. Pierwszy mecz rozegrają „Orlęta“ w dniu 17 lipca we Wrocławiu przeciw reprezentacji tego miasta. W następnym dniu przeciwnikiem piłkarzy krakowskich będzie reprezentacja Wałbrzycha. W dniu 22 lipca dojdzie do trzeciego spotkania w Jeleniej Górze, po czym kolejno: w Szczecinie (25), w Koszalinie (27), w Słupsku (29), w Bydgoszczy (1 sierpień), w Toruniu (4 sierp.), w Grudziądzu (6 sierp.) i wreszcie w Olsztynie (8 sierp.).

W tournée propagandowym bierze udział **19 piłkarzy**, a mianowicie:

Bramkarze: **Seylhuber** (Mościce) i **Piekło** (Zwierzyniecki);



obroncy: **Kaszuba** (Cracovia), **Tomaszewski** (Zwierzyniecki) i **Miksa** (Groble);

pomocnicy: **J. Wapiennik** (Wisła), **Dudek** (Zwierzyniecki), **Weska** (Zwierzyniecki), **Mazur** (Cracovia), **Kasprzycki** (Groble), **Sbonkowski** (Wisła);

napastnicy: **Nastaborski** (Groble). **Wolfinger** (Nadwiślan), **Stadler** (Szczakowianka), **Wadowski** (Szczakowianka), **Wawrzusiak** (Zwierzyniecki), **Urbańczyk** (Korona), **Boczarski** (Dąbski), **Rychlik** (Korona).

Kierownikiem ekipy z ramienia zarządu KOZPN jest prezes St. Kotarba, kierownikiem sportowym prez. Rud. Lowas.

Nie znamy dokładnie siły przeciwników piłkarzy krakowskich. Wiemy jednakże, że **drużyna „Orląt“ to zespół najlepszych talentów piłkarskich KOZPN** i zawodnicy, którzy mają dużą **przyszłość piłkarską** przed sobą. Są to bowiem wybrani najlepsi młodzi zawodnicy czołowych klubów okręgu, którzy w tym pierwszym poważnym egzaminie mają się **przygotować do przyszłego reprezentowania barw Krakowa w meczach międzymiastowych i międzynarodowych.** Wierzymy, że zrobią to dobrze i wierzymy, że w czasie tournee po Ziemiach Odzyskanych **będą propagować piłkę nożną w najlepszym wydaniu.** Ufamy, że potrafią sobie **zaskarbić serca widzów piękną i dżentelmeńską grą i prawidłowym sportowym zachowaniem.**

Leader Ligi traci 1-szy punkt na swoim boisku

Wisła-Ruch 1:1 (1:0)

Liga ma to do siebie, że wszelkie szanse są mniej warte, niż papier, na którym zostały by wypisane. Wydawało się, iż własny teren, przyzwoita odległość w tabeli i demonstrowana ostatnio przez Ruch i Wisłę forma, wskazują na zwycięzców jedynie zespół Ruchu. Tymczasem **...Wisła nie była „jagnięciem“, danym „wilkowi na pożarcie“** i przez długi czas w meczu prowadziła 1:0, a leader ligi może mówić o szczęściu, że uratował 1 pkt. Z remisu Wisły cieszą się nie tylko jej sympatycy, ale również sympatycy wszystkich drużyn krakowskich, a zwłaszcza Cracovii, gdyż strata punktów w spotkaniu z Wisłą zmniejsza już dystans różnicy pktów pomiędzy leaderem ligi (Ruchem) a wiceleaderem (Cracovią). Gdyby dodać do tego jeszcze perspektywę dwukrotnego występu Ruchu w drugiej turze w Krakowie z Garbarnią i Wisłą, tedy choć Ruch ma w tej chwili zapewniony tytuł mistrza w 1-szej rundzie, sprawa mistrzostwa po 2-ch rundach jest kwestią więcej niż otwartą.

Mecz Wisły z Ruchem zwabił na stadion ponad **35.000 widzów**, żadnych footbalu wysokiej klasy. Widzowie nie zawiedli się, obie drużyny zagrały na poziomie. Wisła sprawiła miłą i wielką niespodziankę, grając tak by wymazać z pamięci wielu przybyłych razem z nią sympatyków do Chorzowa „niesławny mecz“ przeciw Rymerowi i udało się jej to w zupełności, nie tylko bowiem remisowy rezultat, ale właśnie forma, wróżą renesans tej bojowej i zawsze w czołówce piłkarstwa polskiego znajdującej się 11-ki.

O renesansie formy trzeba mówić przede wszystkim u **Jurowicza** i **Flanka. Bramkarz Wisły**, zatrudniony często i w groźnych sytuacjach, **spisywał się znakomicie**, a jedyna bramka jaką puścił, była nie do obrony. Flanek, mając obok siebie mało rutynowanego partnera, wziął na swoje barki ciężar powstrzymania ataków słynnej 5-tki Ruchu i wypełnił to znakomicie. **W pomocy najlepszym był Filek** — w ataku zaś obok doskonałego **Gracza, wyróżnił się** tym razem **Cisowski**, strzelec jedynej dla drużyny krakowskiej bramki.

Nie ma złego, coby na dobre nie wyszło, może powiedzieć Ruch, mając na myśli „historię“ z Bromem i zdobycie następcy w osobie **Wyrobka. Bramkarz ten był bohaterem zawodów**, broniąc między innymi w sposób zupełnie przypadkowy bliski strzał Kohuta w sytuacji, ktora wskazywała na to, iż musi paść bramka. Wyrównany zespół Ruchu miał obok Wyrobka najgroźniejszego zawodnika w **Cieśliku**, zdobywcy wyrównującej bramik.

Składy drużyn:

Ruch: Wyrobek — Cebula, Bomba — Suszczyk, Bartyla, Dzieląg — Kubicki, Morys, Alszer, Cieślik, Przecherka.

Wisła: Jurowicz — Kubik, Flanek — Wapiennik, Łyko, Filek — Cisowski, Gracz, Kohut, Rupa i Mamoń.

Mecz miał żywy i bardzo emocjonujący przebieg. Początkowe ataki rwały się na obrońcach obu drużyn. Pierwsza groźna sytuacja pod bramką Ruchu zaistniała **w 6-tej min.** po rzucie rożnym bitym przez **Mamonia.** Wyrobek minął się z piłką, którą dostał **Cisowski** i strzelił... słabo w aut. Zaraz w następnej minucie bramkarz Ruchu z trudem wybił ostry, **bliski strzał Gracza** na korner. W kontrataku Cieślik znajdując się sam na sam z Jurowiczem strzelił słabo główką prosto w ręce bramkarza Wisły. W kilka minut później Wyrobek obronił celny, groźny strzał Kohuta, wybijając znów piłkę na róg.

W **W 19-tej minucie padła 1-sza bramka zawodów: Gracz** otrzymawszy podanie, **wystawia** doskonale **Cisowskiego**, który strzela ostro i celnie, zmuszając Wyrobka do kapitulacji. Zaanimowana tym sukcesem Wisła, zdobywa przewagę i gości często na polu bramkowym Ruchu. W jednym wypadku **Kohut przebija się sam**, mija obrońców i podaje do tyłu, a **Rupa** z idealnej pozycji, strzela w aut.

Po przerwie Ruch dąży za wszelką cenę do wyrównania: Udaje się mu to już w **8-mej minucie, gdy Cieślik z pół obrotu strzela celnie półgórnie w róg bramki.** Utrata tej bramki działa deprymująco na drużynę krakowską, zaczynającą grać defensywnie. Dopiero pod koniec przychodzą znów krakowianie do ataków, ale nie są w stanie już zmienić wyniku zawodów.

Sędzia Sperling, znany publiczności krakowskiej z prowadzenia zawodów Cracovia—Garbarnia i Cracovia—Wisła „specjalizuje się“ w zapobieganiu ostrej grze. Ma to jednak i tę złą stronę, że sedzia ten psuje b. często akcje, w których poszkodowany zostaje przy piłce i psuje jeszcze przez to tempo gry.

Na półmetku Ligi

Najbliższy tydzień przyniesie zakończenie I rundy mistrzostw ligi. Słuszny wniosek PZPN o przerwę 2, względnie 3-tygodniową dla odpoczynku wszystkich zawodników, zostanie na pewno uchwalony i będziemy mieli dość czasu na rozważanie co, jak, coby było, gdyby itd., itd. Tymczasem, ...jesteśmy w przededniu zakończenia rozgrywek I-szej rundy. Tabela ligowa odzwierciedla w pewnym sensie układ sił. Tabela ta, może ulec jeszcze zmianom po meczach, wyznaczonych na 7, 10, względnie 11 lipca.

Oto one:

7 lipca **W KRAKOWIE:** Cracovia—ZZK,

8 lipca **w Poznaniu:** Warta—**Ruch,**

10 lipca **w Chorzowie:** AKS—Tarnovia,

11 lipca **w KRAKOWIE:** Cracovia—Legia i Wisła—Widzew,

w Poznaniu: ZZK—Rymer,

w Łodzi: ŁKS—Warta,

w Bytomiu: Polonia—Ruch,

w Warszawie: Polonia (W-wa)—Garbarnia.

Jak widzimy więc, leadera ligi czeka „ciężka przeprawa" w 2 meczach „wyjazdowych", a to w Poznaniu i w Bytomiu. Warta, rozprawiając się gładko 3:0 z warszawską Polonią, nie zażegnała jeszcze widma spadku i będzie dążyć do zdobycia dalszych 2-ch punktów, choćby nawet dostarczycielem ich miał być... zespół wiosennego mistrza ligi. Gdyby Warcie powiodło się, wówczas szanse na pierwszą lokatę, stałyby się realne dla... Cracovii. Gra ona w środę na własnym terenie z ZZK i również na własnym boisku przeciw warszawskiej Legii. Obaj przeciwnicy, a zwłaszcza Legia, należą do silnych, jednak szanse na zwycięstwo biało-czerwonych w obu wypadkach są realne. Biało-czerwoni muszą grać jednak lepiej, aniżeli na ostatnim meczu przeciwko bytomskiej Polonii, a właśnie tak, jak przeciwko AKS-owi, czy ŁKS-owi.

Sądząc z układu sił, „najlżejszą" przeprawę powinna mieć Wisła. W piłce nożnej — zwłaszcza w mistrzostwach ligi nie ma pewniaków. Widzew, choć nie spisał się w Warszawie, to jednak wygrał niedawno z ŁKS-em, a ten przecież... rozgromił Rymera aż 6:1.

W bardzo niemiłej sytuacji znajduje się Tarnovia. Nie tyle nawet przez to, że dotychczasowa zdobycz punktowa daje jej przedostatnią lokatę, ale właśnie z uwagi na fakt, iż tarnowianie rozegrali większość zawodów na swoim terenie i że obecnie przyjdzie im walczyć o punkty na boiskach przeciwników. **Tarnovia jest jedyną drużyną, która w I-ej rundzie nie grała jeszcze w Krakowie.** Wprawdzie zarobiła na drużynach krakowskich aż 5 punktów — lecz wydaje się, że w rewanżowych spotkaniach odda je z nawiązką.

Nazwa klubu	Ilość gier	Ilość wygranych	Ilość remisów	Ilość przegranych	Ilość punkt. zdobyt.	Ilość punkt. stracon.	Stosunek bramek
Ruch	11	9	1	1	19	3	44:12
Cracovia	11	8	1	2	17	5	29:15
Legia	12	8	0	4	16	8	33:19
Polonia Byt.	12	6	1	5	13	11	23:23
AKS	12	6	1	5	13	13	20:22
Wisła	12	5	2	5	12	12	30:21
ZZK	11	4	3	4	11	11	21:21
Polonia W-wa	12	5	1	6	11	13	24:26
Garbarnia	12	4	3	5	11	13	17:20
Warta	11	5	0	6	10	12	20:25
Rymer	12	6	0	6	12	12	28:35
ŁKS	12	4	1	7	9	15	29:35
Tarnovia	12	3	2	7	8	16	14:25
Widzew	12	2	0	10	4	20	16:49

„W cieniu Kopenhagi"

Cracovia-Polonia (Byt.) 2:1 (2:1)

O nierównej formie naszych czołowych drużyn wypisano już morze atramentu; tą nierównością formy próbowano wytłumaczyć niemotowaną w naszej historii klęskę w Kopenhadze. Że nie bez racji przekonać mogliśmy się na sobotnim meczu Cracovii z bytomską Polonią. Pogromca AKS-u, ŁKS-u i wiceleader tabeli zagrał niżej przyzwoitego poziomu, a że i przeciwnik nie zachwycił, tedy spotkanie dwóch czołowych klubów w tabeli pozbawione było zupełnie jakichś walorów, nudne i jałowe. Nasi internacjonałowie: Parpan, Jabłoński II, Bobula zagrali wręcz słabo; jeśli tak grali przeciw Danii przykra zagadka 8 straconych bramek wyjaśnia się całkowicie! Jeden z członków zarządu Cracovii wyraził zadowolenie, iż nie będzie świadkiem najbliższego meczu Cracovii z Legią, co do którego ma poważne obawy, czy nie zakończy się wysoką klęską Cracovii. Miejmy jednak nadzieję, że piłkarze białoczerwonych pokonają jakoś kryzys i zarówno najbliższe spotkanie z ZZK jak i mecz z Legią rozstrzygną dla siebie zwycięsko.

Przejdźmy do sobotnich zawodów. Wystąpiły w nich drużyny w następujących składach:

CRACOVIA: Hymczak-Gędłek, Glimas-Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Szeliga, Różankowski II, Różankowski I, Radoń, Bobula.

POLONIA: Więczorkowski (Koczapski) Strzewiczek, Grochowski-Szmyd, Lelcnek, Niebylski - Kazimierowicz, Matias, Schmidt, Kulawik, Wiśniewski.

Wynik meczu ustalono już do przerwy, przy czym wszystkie trzy bramki padły ze strzałów zawodników Cracovii. Obrońca Cracovii Gędłek, jeden z najsłabszych zawodników na boisku, wpakował sobie sam bramkę i umożliwił tym samym zdobycie honorowego punktu dla gości. Poloniści mieli po przerwie wiele sposobności na zdobycie drugiej bramki i... wyrównania, ale dobra gra Hymczaka w bramce oraz szczęście kierujące wspaniałe strzały Kulawika i Wiśniewskiego na słupek wzgl. na poprzeczkę uratowały Cracovię przed stratą punktu.

Podnosząc dobrą formę Hymczaka, trzeba wspomnieć przede wszystkim o doskonałym bramkarzu Polonii Wieczorkowskim, posiadającym nadzwyczajny refleks, dzięki któremu uratował w wielu nieprawdopodobnych wprost sytuacjach podbramkowych. Pierwsza bramka dla Cracovii padła, gdy bramkarz ten zszedł na chwilę z boiska po kontuzji, a zastąpił go rezerwowy. Strzelcem jej był Radoń, który w tym meczu był najlepszym z piątki napastników Cracovii. Drugą bramkę zdobył Szeliga. Wydawało się, że Cracovia prowadząc 2:0 uzyska wysokie zwycięstwo, lecz stało się inaczej i jedna tylko jeszcze bramka Gędłka, zmniejszająca wynik na 2:1 ustaliła rezultat meczu.

Sędziował Nowakowski z Warszawy. Widzów około 6 tysięcy.

(hs)

Garbarnia-AKS 1:1 (1:0)

Nie o wiele lepiej, niż na sobotnim meczu Cracovii z Polonią, spisywali się bohaterowie niedzielnego spotkania: Garbarnia—AKS. Mimo własnego boiska, **wynik remisowy może uznać Garbarnia za szczęśliwy,** choć ostatnie 20 minut wskazywały na to, że drużyna chorzowska zejdzie z boiska pokonana. Garbarnia grała dopiero od chwili zdobycia wyrównującej bramki, ale do tego momentu było naprawdę b. źle. Dotyczy to w pierwszym rzędzie linii **pomocy.** Jako całość, nie istniała ona zupełnie; nie współpracowała z napadem i nie wspomagała obrony. Srodkowy pomocnik **Lasiewicz,** zawinił przy tym **jedyną bramkę,** próbując „kiwać" w dość bliskiej odległości od własnej bramki. Piłkę zdobył **Muskała,** oddał momentalnie **Spodziei,** a ten dokonał reszty, strzelając kapitalnie w górny róg bramki. **Słowa surowej krytyki należą się również Ignaczakowi i Foryszewskiemu.** Skrzydłowy Garbarni, nie umie pilnować pozycji i wózkuje z zasady w stronę własnej bramki. — Foryszewski jest ociężały i rwie się do bicia wolnych, strzelając kompromitująco. Szkoda tym większa, że **Nowak,** bijąc jedyny rzut, uczynił to w sposób mistrzowski, a tylko dzięki wspaniałej obronie **Mrugały,** piłka nie wpadła do siatki. **Mrugała i Jakubik byli wogóle bohaterami meczu.** Szkoda, że najlepszą notę, na jaką zasłużył bramkarz AKS-u, trzeba osłabić obciążeniem za jedyną puszczoną bramkę; wprawdzie strzał był silny, nie mniej jednak, Mrugała miał piłkę w rękach. Oprócz Mrugały **wyróżnić** trzeba w drużynie chorzowskiej **Jandudę** w obronie i **Andrzejowskiego** na środku pomocy.

Składy drużyn: GARBARNIA — Jakubik — Śliwa, Rakoczy — Górecki, Lasiewicz, Bieniek — Parpan, Foryszewski, Nowak, Pawłowicz, Ignaczak.

AKS: Mrugała — Karmański, Janduda — Wieczorek, Andrzejewski, Gajdzik — Kulik, Cholewa, Spodzieja, Muskała, Barański.

Niecelność podań, brak współpracy w poszczególnych liniach oraz szybkość i lepsze zrozumienie zespołowej gry u AKS-u, oto ogólna charakterystyka I-szej części meczu. Dobrze grająca obrona drużyny chorzowskiej, uniemożliwia napastnikom Garbarni oddawanie bliskiego strzału. „Nowy nabytek" **Pawłowicz,** próbuje tedy strzelać z daleka i udowadnia, iż dobra „fama" jego jako strzelca jest w pełni zasłużoną. Mrugała broni jednak znakomicie, oddalając za każdym razem niebezpieczeństwo. Na **10 minut przed przerwą pada jedyna bramka** w sposób j. w.

Wyrównanie zdobywa Garbarnia po przerwie, a autorem jego jest **Ignaczak w 17 min.**

Sędzia **Bukowski** z Radomia naogół poprawny.

Mistrz Polski wraca do formy

Warta-Polonia 3:0 (1:0)

Występ warszawskiej Polonii wywołał w Poznaniu wielkie zainteresowanie. Mimo powszedniego dnia, 10 tysięcy widzów przybyło na boisko Warty, aby oglądać spotkanie o mistrzostwo ligi. Warta zagrała jeden z lepszych meczy w sezonie; wszystkie linie „zielonych" współpracowały idealnie; najlepiej jednak zagrała tym razem linia ataku, — gdzie wyróżniał się młody juniorek, Jóźwiak na pozycji prawego łącznika. Pomoc grała ambitnie i nieustępliwie; również obrona zadowalająco wywiązała się ze swego zadania, a bramkarz Krystkowiak wyłapał kilka ostrych strzałów. Polonia zagrała naogół nieźle do przerwy, nie wytrzymała jednak całego meczu kondycyjnie. U gości wyróżnił się Gierwatowski w obronie i Borucz w bramce. Jeśli chodzi o przebieg gry, to do 25-tej minuty zaznaczała się wyraźna przewaga Warty; nie mogła ona sforsować jednak ofiarnie grającej obrony „czarnych koszul". Pod koniec pierwszej połowy jeden z szybkich ataków Warty kończy się strzałem Gieraka — bramkarz Polonii odbija piłkę, a nadbiegający Gendera strzela nieuchronnie w róg i zdobywa prowadzenie dla Warty.

Po zmianie pól przewaga Warty jest silna i już w drugiej minucie Gierak, a w 40-tej minucie Smólski piękną główką ustalają wynik dnia.

Bez niespodzianki

Legia-Widzew 6:0 (4:0)

Legia, mimo że wystąpiła do powyższego spotkania w mocno osłabionym składzie, pokonała pewnie outsidera Ligi. Widzew, nie wysilając się zbytnio. Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Szymański 2, Szaflarski, Grządziel, Waśko i Mordarski** po jednej.

Sędziował p. **Kuc** z Ostrowca.

Widzów 8 tysięcy.

Tarnovia-ZZK 2:2 (2:1)

Drużyna tarnowska wystąpiła do tego meczu bez bramkarza Rychlickiego, którego zastąpił **Dwuraźny.** Mimo własnego terenu i mimo prowadzenia do przerwy **2:1,** musiała zadowolić się wynikiem remisowym, odzwierciedlającym przebieg spotkania. Mecz nie stał na zbyt wysokim poziomie. Strzelcem bramek **dla Tarnovii w obu wypadkach był Streit — dla pokonanych obie bramki zdobył Anioła.** W Tarnovii, jak zwykle, **najlepszym był** obrońca **Barwiński,** w pomocy **Kozioł,** a w napadzie lewa strona: **Binek, Streit. W drużynie poznańskiej** wyróżnili się: **bramkarz Tomiak, Tarka** na środku pomocy oraz środkowa trójka: **Białas, Atlasiński, Polka.**

Sędzia **Kuc** (Sosnowiec) obiektywny.

O wejście do Klasy „A"

ŁOBZOWIANKA — BIEŻANOWIANKA 2:0 (1:0)

Łobzowianka zrobiła miłą niespodziankę swym zwolennikom, zwyciężając w Bieżanowie tamtejszy zespół. Drużyna bieżanowska zagrała ten mecz bez serca i chaotycznie, tak że nie można było się dopatrzeć dawnego twardego i ambitnie walczącego zespołu. Jedynie w tej drużynie na poziomie zagrał **Groblicki** w obronie i **Radwan** w ataku. Łobzowianka natomiast grała tak, jak należy się grać drużynie, która ubiega się o awans do klasy „A". Napastnicy jej nie bawili się w hiperkombinacje, ale strzelali z każdej, nadarzającej się sposobności.

W drużynie tej na specjalnie wyróżnienie zasługuje prawoskrzydłowy **Wydmański** i lewy łącznik **Malicki.** Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Wydmański, Pawlikowski.** Sędzia **Polaniecki** bardzo dobry.

Po ostatnich rozgrywkach **tabela o wejście do klasy „A"** przedstawia się następująco:

1) **Bieżanowianka**	3	4	6:5
2) Łobzowianka	3	3	5:5
3) Wolania	2	1	2:3

ŁKS-Rymer 6:1 (5:1)

Wysokie zwycięstwo ŁKS-u pozwala przypuszczać, że z drużyną łódzką **nie jest jeszcze tak źle,** jakby się to mogło wydawać. Jeśli w następnych spotkaniach ŁKS pokaże grę podobną do tej, jaką zademonstrował na meczu z Rymerem, może on oddalić od siebie widmo spadku z I ligi.

Mecz został rozstrzygnięty już w pierwszej połowie, kiedy gospodarze zdobyli 5 bramek ze strzałów **Barana (2), Janeczka (2) i Łącza.** Rymer zadowolić się musiał tylko jedną zdobytą w 8 min. gry przez **Kurzeję.** Po przerwie wynik ustalił **Łącz,** strzelając szóstą bramkę.

Sędziował **Fiszer** z Poznania.

Liga Szczypiórniaka

Chrobry (Groszowice)–Cracovia 3:3 (1:2)

Rozegrany powyższy mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ligi szczypiórniaka, po grze zaciętej ale stojącej na dobrym poziomie, przyniósł wynik remisowy, choć więcej z gry miała Cracovia i powinna była osiągnąć zwycięstwo. **Bramki dla Chrobrego uzyskali: Klik, Gielnik i Gawrok. A dla Cracovii: Więcek 2 i Łudzik 1.**

Sędzia **Twardo.**

AKS–AZS (Kraków) 11:4 (6:1)

Drużyna AKS-u, wystąpiła do tych zawodów z 4-ma rezerwowymi, którzy to z powodzeniem zastąpili swych poprzedników. Drużyna krakowska zagrała ten mecz słabo, a przede wszystkim linia ataku. — **Bramki dla AKS-u zdobyli: Krawczyk 5, Faber 3, Skowiński 3, a dla pokonanych: Czupryk 2, Bahr i Bieniek po 1.**

Sędzia **Bielecki.**

Zjednoczenie–Warta 5:4 (3:3)

Powyższe zawody zostały rozegrane w Bydgoszczy pomiędzy Wartą poznańską a tamtejszym K. S. Zjednoczenie. Gra stała na dobrym poziomie, przy lekkiej przewadze Warty. Drużyna poznańska nie wytrzymała kondycyjnie i po przerwie oddała inicjatywę w ręce przeciwnika, który w rezultacie osiągnął zwycięstwo i 2 cenne punkty.

Bramki dla Zjednoczenia zdobyli: Dolęgała 3, Sucharski i Weinberg po jednej.

Jaki mamy narybek w tenisie?

Na kortach W. K. S. Legia w Warszawie odbyły się w dniach od 1—5 lipca pierwsze po wojnie Narodowe Mistrzostwa Tenisowe Juniorów, przy udziale 64-ch zawodników. Ilość startujących to jeden z największych plonów tej „rewii" młodzieży tenisowej. Jeśli idzie o walory i formę, to juniorów tych podzielić możemy na 3 grupy: 1) to zawodnicy zaawansowani, którzy już w najbliższym czasie dadzą znać o sobie, a do których należą: **Radzio, Kudliński, Mieszkowski, Celiński** z Warszawy, **Kozłowski** i **Christ** z Krakowa, **Licis, Piotrowski** oraz **Maniewski** ze Śląska.

Do II. grupy należą juniorzy **średnio zaawansowani,** którzy jednak odbiegają od wyżej wymienionych. Do nich zaliczyć możemy: **Misiaka** z Częstochowy, **Wójcickiego** z Krakowa, **Kanikowskiego** Mariana z Poznania, **Kapczyńskiego** i **Bogaczyka** z Bydgoszczy, oraz **Cieszewskiego, Kulawika** i **Skorupę** ze Śląska.

Do ostatniej grupy należą zawodnicy, którzy tak pod względem wieku (o wiele młodsi), jak i pod względem gry, ustępują swym starszym kolegom.

Rewia tych 64-ch najmłodszych tenisistów polskich, pozwoliła licznym obserwatorom Polskiego Związku Tenisowego patrzeć z otuchą na przyszłość tenisa polskiego. — Wśród zawdoników widzieliśmy **obiecujace talenty,** które pod kierunkiem dobrych trenerów, mogą osiągnąć bardzo dobre wyniki. Do nich w pierwszym rzędzie zaliczyć musimy najmłodszych uczestników mistrzostw, a mianowicie: **b-ci Sikorskich** z Piotrkowa (13-cie lat), **Kulawika** (14-cie lat), a przede wszystkim **15-letniego Maniewskiego.** — Również bardzo dobrze zapowiada się słaby jeszcze fizycznie **13-letni Misiak** z Częstochowy.

W mistrzostwach brały udział również **juniorki,** a na czoło wybiła się **14-letnia Kubalanka** z Krakowa rokująca jak najlepsze nadzieje na przyszłość. Również **Ryczkówna** Z Gliwic zapowiada się nieźle.

Jednym z najciekawszych spotkań mistrzostw był **mecz Licisa z Christem** w ćwierćfinale, **trwający 2 i pół godz.**

◆

MIELOCH ZDOBYWA „ZŁOTY KASK"

Rozegrane **w Ławicy pod Poznaniem** zawody motocyklowe **o „Złoty Kask"** przyniosły zwycięstwo **Mielochowi (Lechia).** Na dalszych miejscach uplasowali się: **Nowacki** (Unia Cz), **Sedlak** (CSR). **Blachaczek** (Crac.) i **Żymirski** (Olimpia warsz.).

Ze świata

NOWE REKORDY

Pływak amerykański **Allan Ford** ustanowił nowy rekord świata w pływaniu na **100 m styl. dowolnym** czasem **55,4 sek.** Czas ten lepszy jest o 0,2 sek od rekordu starego wynoszącego 55,6 sek, a należącego do Francuza **Alexa Jany.**

*

Jeden z poważnych kandydatów do złotego medalu na najbliższej Olimpiadzie — Murzyn **Mc. Kenley** ustanowił w Milwaukee nowy rekord świata na **400 m** czasem **45,9 sek.**

*

Na lekkoatletycznych mistrzostwach Czechosłowacji w Strahovie padł nowy rekord Czechosłowacji **w sztafecie pań na dystansie 4×100 m.** Ustanowiła go sztafeta klubu **Prerov** czasem **51,6 sek.**

*

ŚMIERĆ „KRÓLA WYŚCIGÓW SAMOCHODOWYCH"

Włoch **Achilles Varzi,** wielokrotny zwycięzca międzynarodowych wyścigów samochodowych, m. in. „Grand Prix Europy" zabił się w czasie treningu do „Grand Prix".

*

TURNIEJ KOSZYKÓWKI W SOFII

W Sofii zakończył się turniej koszykówki pań i panów rozgrywany w ramach Igrzysk bałkańsko-środkowoeuropejskich. W ostatecznej klasyfikacji pierwsze miejsce tak w konkurencji panów, jak i pań zajęli **Węgrzy.** Drugie miejsce zajęły podobnie zespoły **Czechosłowacji.** Na trzecim miejscu znalazły się **Rumunki** (w konk. pań) i **Bułgarzy** (w konk. panów). **Polki** zajęły czwarte miejsce (w konk. pań), zaś w konk. panów nasza drużyna zajęła piąte miejsce.

Chcemy więcej słyszeć o... młodych

Rywalizacja pomiędzy poszczególnymi klubami w lidze, mająca swój odpowiednik w rywalizacji poszczególnych okręgów, zażarte boje o wejście do ligi, otwarta kwestia awansu do klasy „A“ — oto główne „tematy“ „piłkarskiej“ publiczności sportowej. W cieniu tych „wielkich wydarzeń“ sprawa zestawienia drużyny Orląt „wyjeżdżającej na propagandowe tournée piłkarskie“ po Ziemiach Odzyskanych mało jakoś obchodzi opinię publiczną; równie mało obchodzi przeciętnego „kibica“ sprawa narybku poszczególnych drużyn piłkarskich. Jeżeli ktoś przyjdzie, aby zarezerwować sobie lepsze miejsce na „główny“ mecz i trafi na przedmecz dwóch drużyn juniorów, najczęściej „postanawia sobie“ nie zwracać na niego uwagi; ale... po chwili jest innego zdania. Zaczyna z uwagą śledzić to co dzieje się na zielonej murawie a potem dochodzi nierzadko do konklucji:

„Ależ oni grają zupełnie dobrze“.

Po niedawno rozegranym meczu juniorów krakowskich słyszało się ogólnie, że poziom jaki demonstrowali młodzi piłkarze, był równy międzynarodowej klasie. Istotnie. Młodzi piłkarze krakowscy nie tylko przekonywującym zwycięstwem nad swoimi kolegami z Morawskiej Ostrawy ale rozumną grą zespołową popartą dobrym wyszkoleniem technicznym potrafili zaimponować widowni.

Trzeba wyrazić ogromną radość z tego powodu, że młode talenty, o których dość słyszeliśmy, że wyróżniają się w poszczególnych drużynach, wzięci będą pod uwagę jako kandydaci do reprezentowania barw Krakowa i że dana im będzie sposobność zaprawienia się w ciężkich meczach w czasie zbliżającego się tournée. Jeśli reprezentant Tarnowa, Barwiński wybił się na czoło w Polsce, to być może, że jego „krajan“, bramkarz Mościc dostąpi też kiedyś zaszczytu reprezentowania barw narodowych. Jeśli dotąd reprezentacje okręgu krakowskiego opierały się na starych „nazwiskach“, to nie zawsze był to krok właściwy. Zastrzyk młodej i świeżej krwi potrzebny jest bowiem piłkarstwu polskiemu bez względu na to, czy kwestię tę traktować będziemy na płaszczyźnie ogólnopolskiej, czy też pojedynczego okręgu, a nawet opszczególnych klubów.

Pisałem niedawno, że jednym z najbardziej zaskakujących opinię publiczną a równocześnie najbardziej słusznym i celowym pociągnięciem było wstawienie całej niemal drużyny juniorów do reprezentacyjnej jedenastki klubu, jak to miało miejsce w W[illegible]e przed 10 laty. W ciągu czterec[illegible] powojennych lat w składach osobowych czołowych drużyn krakowskich zaszły minimalne zmiany. Osobiście bardzo wysoko cenię naszych internacjonałów jak: braci Jabłońskich, Nowaka, Flanka, Filka, Bobulę i ich kolegów — i wiem, że kolosalną ambicją i rutyną nadrabiać będą jeszcze długo i wyrównywać braki wypływające z nie pierwszej już młodości, ale jestem zdania, że **przykład Radonia w meczu sobotnim należało by wziąć sobie bardzo do serca.** Młody ten piłkarz na tle słabiej grających kolegów wypadł dobrze, że **jemu należy się pierwsza lokata spośród pięciu napastników Cracovii.** Rzetelny talent, poparty doświadczeniem i rutyną zaczyna wydawać już owoce. **Takich Radoniów trzeba by więcej wśród drużyn czołowej klasy.**

Nadchodzi przerwa w zawodach ligowych i w zawodach mistrzowskich. Spotkania towarzyskie i tak zwane spotkania sparringowe muszą nasze drużyny ligowe wyzyskać dla wypróbowania rezerw i to właśnie spośród najmłodszych. Jest w postanowieniach PZPN paragraf mówiący o konieczności posiadania drużyny juniorów jako właśnie tej „kopalni“ z której w przyszłości czerpać będzie żywotne soki reprezentacyjna drużyna każdego klubu. Wiem z doświadczenia, jak łatwo jest „przewrócić w głowie“ młodym chłopcom, wsuwając ich zbyt wcześnie nieraz do pierwszej drużyny. Ale wiem również, że przed 20 z górą laty nie zawahała się „Cracovia“ powierzyć trudnego stanowiska bramkarza w ciężkim meczu mistrzowskim młodemu podówczas studentowi śp. Eugeniuszowi Lataczowi i zrobiła „rewelacyjne“ odkrycie. Równie młodo zaczął karierę w reprezentacyjnej drużynie Wisły późniejszy młody reprezentant Polski popularny „Artur“ i wielu, wielu innych. Jestem przekonany, że w obozie młodych piłkarzy, tworzących dziś zespół juniorów Cracovii, oprócz Kaszuby, Poświata, Masaczyńskiego, Kadłuczki, czy Wiśniowskiego jest wielu innych kolegów zasługujących na wypróbowanie ich w pierwszej drużynie. To samo odnosi się do drużyny „Wisły“, z której znamy zaledwie Jackowskiego, czy do „Garbarni“, „Zwierzynieckiego“, „Korony“ itd.

Byłem zupełnie zadowolony z poziomu zawodów juniorów: Cracovia—Wisła na przedmeczu zawodów Cracovia—Polonia (Bytom) i z tego powodu... „daruję“ winowajcy wykroczenia przeciw sędziemu i nie wymienię jego nazwiska! Ale proszę, by w przyszłości młodzi piłkarze wykazali więcej dyscypliny sportowej i „powściągliwości“ języka! Dobrze, kolego R.? I wreszcie coś dla „kronikarzy“: mecz ten zakończył się wynikiem bezbramkowym 0:0. A następny oglądniemy wszyscy.

Stanisław Habzda.

◆

O PUCHAR BAŁKAŃSKI

W ramach rozgrywek piłkarskich o puchar bałkańsko-środkowo-europejski odbyły się dwa dalsze mecze.

W Bukareszcie reprezentacja **CZECHOSŁOWACJI** poniosła jeszcze jedną porażkę w spotkaniu z **RUMUNIĄ** w stos. **1:2 (0:1).** Czesi przechodzą głęboki kryzys formy i nie mogą się z niego otrząsnąć. Przed przerwą prowadzenie dla gospodarzy zdobył **Jordach.** Po zmianie stron wyrównał **Menclik.** Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył w ostatniej minucie gry **Bartt** z karnego. Sędziował **mjr Sznajder (Polska).**

W drugim spotkaniu rozegranym w Sofii **JUGOSŁAWIA** pokonała **BUŁGARIĘ** w stos. **3:1 (1:1).** Goście zagrali dobrze, a na wyróżnienie w pierwszym rzędzie zasługuje atak.

Tabela rozgrywek przedstawia się obecnie następująco:

1) **Węgry**	3	5	11:1
2) Albania	3	4	1:0
3) Rumunia	4	4	5:13
4) Jugosławia	2	3	3:1
5) Polska	2	3	4:2
6) Bułgaria	3	1	4:7
7) Czechosłowacja	3	0	3:7

„Tour de Pologne“

(Dokończenie ze str. 1)

rych kochał, nie rozumiejąc, że Persson tak jak wszyscy zasługiwał na jego miłość.

Tylu widzów ilu mieszkańców

Wydaje się również słusznym tu podnieść, że choć Persson nie przyjechał już na metę do Szczecina, to jednak na każdym etapie było tylu widzów, ilu było... mieszkańców danej miejscowości. Również słusznym wydaje się podnieść, iż doskonały ten kolarz szwedzki (Persson) nie mógł nawet sam siebie uważać za niezwyciężonego. Los Perssona podzieliło wielu doskonałych zawodników polskich. Litania nazwisk byłaby długa — wymieńmy tu jedynie: Kapiaka, Siemińskiego, Wandora i Kuderta. I jeśli Persson żałował, iż zły los w postaci sforsowania nóg uniemożliwił mu dalszy start w wyścigu, to równie żałowali, że tak się stało, zawodnicy polscy. Persson zwyciężał w imponujący wprost sposób na finiszach. Ale czyż samotna jazda Rzeźnickiego na przestrzeni 150 km na najgorszej trasie i wśród najgorszych warunków nie ma w sobie cech bohaterstwa, do którego niewiadomo czy zdolny byłby Persson, czy który z jego rodaków. To prawda, że zawodnicy szwedzcy zaimponowali solidarnością i zespołowym koleżeństwem. Ale czyż zawodnicy nasi inaczej pojmowali współpracę dla dobra barw narodowych? To prawda, że jeden z naszych kolarzy wysączył chciwie z bidonu ostatnią kroplę wody, nie zważając na rozpaczliwie wyciągniętą rękę zawodnika węgierskiego, równie jak on łaknącego zimnego napoju — ale to również prawda, że jeden z zawodników polskich oddał koledze cały zapas wody, by wzmocnić jego siły i umożliwić zajęcie lepszej lokaty. Cieszymy się z tego, że kierownictwo doceniło należycie ten gest młodego zawodnika, przyznając mu jedną z najcenniejszych nagród i cieszymy się...

Wiele powodów do radości

W ogóle, do radości mamy wiele powodów. Choćby tu wymienić fakt, iż jednym z bohaterów tego wyścigu stał się zawodnik, który niedawno zdyskwalifikowany przez P. Z. Kol. stał się obecnie sportowcem, mogącym uchodzić za wzór dla innych. Choć kolarz ten nie wygrał wszystkich etapów, to wygrał etap najcięższy i najtrudniejszy: od dyskwalifikacji aż do stawiania go za przykład. Wierzymy, że sprawił to zaszczyt stawienia go do I drużyny narodowej.

Kto zawinił w Budapeszcie

Nie będę tu już powtarzał smutnych szczegółów budapesztańskich wyprawy naszych kolarzy, kiedy to mając szanse na zajęcie jednego z czołowych miejsc, skompromitowaliśmy się zupełnie, na skutek nieobecności jednego z zawodników. Przekonani jesteśmy, że obecnie zwłaszcza — na tle wniosków, co może zdziałać dla propagandy sportu i dla propagandy spraw większego znaczenia — dobrze zorganizowana impreza sportowa, wyrok na winowajców budapesztańskiego wypadku, będzie jeszcze surowszy.

Wyścig „Tour de Pologne“ stał się wydarzeniem dnia na przestrzeni ostatnich 2 tygodni na terenie całej Rzeczypospolitej. Wzbudził on zainteresowanie nie tylko u tych milionów ludzi, którzy byli widzami na trasie, ale w całym kraju. Wszystkie dzienniki w czasie trwania wyścigu poświęcały tej imprezie dużo miejsca, pisząc o tym przed wydarzeniami politycznymi i in. Codzienne reportaże radiowe umożliwiały wszystkim radiosłuchaczom zapoznanie się z przebiegiem walki coraz bardziej malejącej stawki kolarzy na poszczególnych etapach.

Jak to było na trasie?

Jeszcze raz powróćmy do tej walki i postarajmy się pokrótce zobrazować przebieg wyścigów według poszczególnych etapów.

I ETAP z Warszawy do Olsztyna wygrał O. **Persson** przed grupą 6 kolarzy niemal równocześnie wpadających na metę a złożoną z Wrzesińskiego, Kapiaka, Czyża, Wandora, Stolarczyka, Wójcika i Rydmarka.

II ETAP na trasie: **Olsztyn—Gdynia,** przyniósł już **zmianę leadera.** „Przesądny“ Persson nie chciał włożyć w Olsztynie żółtej koszulki leadera; może czuł, że trudno mu ją będzie utrzymać dalej. Koszulkę leadera wyścigu zdobył po II etapie **Wójcik i zgodnie z przyrzeczeniem danym prezesowi P. Z. Kol. Gołębiowskiemu, nie oddał już jej do końca.** Wójcik jadący z 13 pozostałymi kolarzami w czołówce „urwał się“ na 10 km przed metą i przybył na minutę blisko przed pozostałymi, zdobywając 56 sek. różnicy w stosunku do zwycięzcy I etapu.

NA III ETAPIE z Gdyni do Słupska, ponowił swój sukces Olle Persson, zwyciężając na mecie, jednak w ogólnej klasyfikacji na czele utrzymał się Wójcik, który w Słupsku był 7-mym w czasie o sekundę gorszym od zwycięzcy.

IV ETAP ze **Słupska do Szczecina** przyniósł zwycięstwo **Wrzesińskiemu,** który triumfował również w następnym etapie (V) ze **Szczecina do Poznania,** gdyż prowadzący na tym etapie Wójcik przewrócił się na wirażu.

Zwycięzca wyścigu Wójcik zajął w IV etapie siódmą lokatę, a w V — piątą.

ETAP VI z Poznania do Wrocławia wygrał **Wyglenda,** zawodnik ten skrócił sobie drogę przy wjeździe na stadion wrocławski, co nie bez wpływu było na pierwszą lokatę. Wójcik był siódmy.

Na **ETAPIE VII z Wrocławia do Bytomia** historia wyścigu była nieco odmienna. Ucieczka Wójcika i Pietraszewskiego dała im przewagę blisko 5 minut nad pozostałymi kolarzami. Etap ten wygrał **Pietraszewski** na 15 sek przed Wójcikiem.

ETAP VIII z Bytomia do Krakowa zakończył się zwycięstwem **Wrzesińskiego,** zdobywającego w ten sposób rekord zwycięstw (trzy). Wójcik w Krakowie był trzeci.

Na **ETAPIE IX z Krakowa do Częstochowy** powtórzyła się „historia“ VII etapu. Tym razem „urwali“ się **Rzeźnicki i Rydmark,** a że Szwed na skutek defektu gumy musiał pozostać w tyle, tedy Rzeźnicki przejechał 150 km samotnie, przybywając na metę o 8 minut przed resztą kolarzy. Wójcik skończył ten etap jako piąty.

ETAP X z Częstochowy do Łodzi wygrał triumfator przedwojennego Tour'u: **Napierała** o sekundę przed Wójcikiem.

ETAP XI (ostatni) zakończył się zwycięstwem **Wójcika, który w ten sposób przełamał tradycję „Tour de Pologne“, wg której ogólny zwycięzca wyścigu nigdy nie przybywał pierwszy na metę.** Wójcik i Pietraszewski uciekli już na pierwszych kilometrach tego etapu i zdobywali coraz bardziej rosnącą przewagę, wynoszącą na przedmieściach Warszawy blisko 10 minut. Wójcik przybył jednak na metę sam, gdyż Pietraszewski miał już w Warszawie dwukrotny defekt łańcucha.

SZCZEGÓŁOWE WYNIKI „Tour de Pologne“ przedstawiają się następująco: 1) **WÓJCIK 58,36,24,** 2) **Pietraszewski 59,00,18,** 3) **Wrzesiński 59,12,54,** 4) **Rzeźnicki 59,30,45,** 5) **Vaverka (Czechosłowacja) 59,33,15,** 6) **Videvall (Szwecja) 59,38,20,** 7) **Madi (Węgry) 59,51,52,** 8) **Rydmark (Szwecja) 60,00,17,** 9) **Wyglenda 60,09,54,** 10) **Nowoczek 60,17,00,** 11) **Napierała,** 12, **Bukowski,** 13) **Łazarczyk,** 14) **Stolarczyk,** 15) **Motyka,** 16) **Puklicky (Czechosł.),** 17) **Paprocki,** 18) **Wojcieszek,** 19) **Królikowski,** 20) **Pavlas (Czechosł.),** 21) **Starzyński,** 22) **Bański,** 23) **Komorniczak,** 24) **Targoński,** 25) **Glinka,** 26) **Iwanowski,** 27) **Lipiński,** 28) **Plegat,** 29) **Tuora.**

Miło jest tu podnieść, że **w pierwszej dziesiątce** znalazło się **sześciu Polaków, dwóch Szwedów, jeden Czechosłowak i jeden Węgier.**

Różnica czasu między pierwszym a ostatnim skwalifikowanym zawodnikiem wynosi: **9 godz. 55 min, 38 sek,** co przyjmując średnią przeciętną wyścigu: 33,0,60 km przez godzinę da'e **różnicę przeszło 300 km!!!**

Średnia przeciętna nie mówi jednak o tym, że **tempo wyścigu było na dobrych szosach wręcz fantastyczne i dochodziło do 43 km na godzinę!** (Na etapach: ze Szczecina do Poznania i z Łodzi do Warszawy).

W KLASYFIKACJI DRUŻYN PAŃSTWOWYCH pierwsze miejsce zajęła drużyna **Polski I** w składzie: **Wójcik, Wrzesiński, Rzeźnicki,** z czasem: 176,50,01 przed 2) Polska II: Pietraszewski, Napierała, Bukowski w czasie 179,13,44, 3) Polska III w składzie: Wyglenda, Nowoczek, Motyka, 4) Czechosłowacja: Vaverka Puklicky, Pavlas.

Nie sklasyfikowano na skutek rozbicia drużyny Szwecji i Węgier.

Trzeba tu podnieść **prawdziwe bohaterstwo Wrzesińskiego,** który mimo poważnych dolegliwości dojechał do mety, przyczyniając się tym samym do zwycięstwa I drużyny polskiej.

W KLASYFIKACJI KLUBOWEJ pierwsze miejsce zajęła drużyna **ZZK** z Warszawy przed zeszłorocznym **zwycięzcą** chorzowskim Ruchem, Partyzantem z Łodzi, Sarmatą, Gwardią I i Gwardią II.

(h. s.)

Automobiliści czescy zwyciężają

W zorganizowanym przez Automobilklub dorocznym raidzie Dookoła Polski zwycięstwo przypadło w udziale Czechom, tak w klasyfikacji drużynowej, jak i indywidualnych (w poszczególnych kategoriach). Raid zakończył się w Warszawie, gdzie zawodników przyjął Prezydent R. P.

Pierwsze miejsce w poszczególnych konkrencjach zajęli następujący zawodnicy:

Kat. I. 1) Hodac, 2) Vlocek, 3) Mraz (wszyscy Czesi.

Kat. II: 1) Bobek, 2) Netusil, 3) Cemper (CSR).

Kat. III: 1) Peskowski, 2) Łączkowski, 3) Łęczyński (Polska).

Kat. IV: Dobry (CSR), 2) Borowczyk (Pol.), 3) Kustosz (Pol.).

Kat. V: 1) Pohl (CSR, 2) Hausman (CSR), 3) Wasilewski (Pol.).

W kategorii III startowali sami Polacy. W próbach szybkości, jakie odbyły się w Jabłonnej, najlepszym okazał się Borowczyk (36 sek/km).

Wrocław—Olsztyn 4:0 (2:0)

W meczu o puchar Ziem Odzyskanych przekonywujące zwycięstwo odniosła drużyna Wrocławia. Bramki zdobyli: **Żabiński (2), Blinkowski i Borek.**

Rozgrywki o wejście do Ligi

Grupa I.

Chełmek—RKS Zagłębie 3:1 (1:0)

Po zwycięstwie nad przemyską Polonią był Chełmek zdecydowanym faworytem spotkania przeciw RKS Zagłębie, rozgrywanym na własnym terenie. Jakoż istotnie potrafił on rozstrzygnąć je zwycięsko, zdobywając tym samym wiele szans na zdobycie 1-go miejsca w swej grupie i prawo do dalszych rozgrywek o wejście do II-giej ligi.

Drużyna Chełmka, grająca w nast. składzie: **Łuczyński — Pliszka, Guzda — Zatorski I, Gach, Ptasiński I, — Borowski, Zatorski II, Zatorski III Obtułowicz, Marcak** — miała swych najlepszych zawodników w b-ciach **Zatorskich, Ptasińskim** i **Gachu.**

Z drużyny **Zagłębia,** grającej w składzie: **Janczur — Wawrzyniak, Sowa — Niewiara, Teichman. Godzic — Matowski, Zamełko, Bandzik Trzaska i Skrzypczyk** — najlepiej spisywał się **bramkarz, środkowy pomocnik oraz obaj skrzydłowi.**

Cechą charakterystyczną tego meczu było, iż Chełmek, przeważając zdecydowanie w I-szej połowie, zdobył w tym okresie jedną tylko bramkę ze strzału **Zatorskiego II.** Po przerwie więcej z gry mieli goście — natomiast wypad Chełmka **w 9-tej min.** przyniósł mu **2-gą** bramkę ze strzału **Zatorskiego III. W 12-cie min. później** po kornerze bitym przez Borowskiego. **Ptasiński zdobył 3-cią bramkę.**

Na 4 minuty przed końcem zawodów, skrzydłowy Zagłębia, wyprowadza piłkę z autu, co sygnalizuje sędzia boczny; obrońca Chełmka, widząc to, zatrzymuje piłkę ręką na polu karnym, za co sędzia **główny Wideryński** (Częstochowa), zasądza rzut karny przeciw Chełmkowi. — **Skrzypczyk** zamienia rzut karny na honorową bramkę, dla swych barw i ustala wynik meczu.

(Jak)

Skra (Częstochowa) — Polonia (Przemyśl) 3:2 (1:1)

Zwycięstwo zawdzięczają gospodarze dużej dozie szczęścia, gdyż ich przeciwnik mając przewagę w polu, zaznaczył ją dwukrotnym prowadzeniem. Skra miała jeden ze słabych dni. Bramki padały w następującej kolejności: prowadzenie dla Polonii zdobywa Wojtanowski, za 17 min. wyrównał Pergal. Po zmianie pól Polonia naciska nadal i zdobywa drugą bramkę (Podwyszyński). Dwie bramki, które zadecydowały o zwycięstwie zdobyli dla gospodarzy Jędrzejewski i Grolik. Sędziował Grabowski.

Grupa II.

Pomorzanin—Legia (Krosno) 8:0 (5:0)

Po zwycięstwie nad Baildonem w ub. niedzielę, szczęście opuściło drużynę krośnieńską, która poniosła wysoką porażkę w meczu z Pomorzaninem. Bramki dla niego strzelili Kamiński (2), Kosobudzki (2), Przybylski, Rembecki, Melkowski i i „samobójcza“.

Szombierki—Baildon 1:1 (1:1)

Drużyna katowicka z trudem wywalczyła remis. Bramki zdobyli: dla Szombierek — Wieczorek, dla Baildonu — Dreszer. Sędziował Bartyzel.

Grupa III.

Radomiak—Pafawag 3:0 (1:0)

W Radomiu gospodarze wygrali zasłużenie z Pafawagiem, rozgrywając mecz lepiej taktycznie. Bramki strzelili Gniewek i Poszytek (2). Sędziował Stępień.

Ostrovia—Gwardia (Szczecin) 4:0 (2:0)

Ostrovia poważnie myśli o mistrzostwie grupy. Po remisie z Radomiakiem i zwycięstwie nad Gwardią objęła prowadzenie w tabeli. Mecz szczeciński stał pod znakiem wyraźnej przewagi gości. Bramki strzelili: Młynarski (2), Trzebiatowski i Chmielecki.

Grupa IV.

Gwardia (Kielce) — Ognisko 8:1 (5:0)

Milicjanci kieleccy okazali się zespołem o wiele lepszym od swego przeciwnika i w rezultacie odesłali go „do domu“ z „porcją“ 8 bramek. Strzelili je Jung (3), Kwiatkowski (2), Machel, Iwański i „samobójcza“. Honorowy punkt dla Ogniska padł z rzutu karnego.

PTC—Wici (Białystok) 3:0 (2:0)

Drużyna pabianicka rozprawiła się bez trudu z...mistrzowskim zespołem Białegostoku.

Grupa V.

Bzura—Lechia (Gdańsk) 4:4 (3:1)

Mimo przewagi gdańszczan Bzura wywiozła z obcego terenu jeden punkt w rozgrywkach o wejście do ligi. Gdyby atak Lechii wykorzystał szereg dogodnych sytuacji, wynik mógłby opiewać na korzyść gospodarzy. Bramki dla nich strzelili: Rogocz, Pokorski, Kocot II i Sztelmec. Dla Bzury: Kasztelan (3) i „samobójcza“. Sędziował Głowacz.

(Dokończenie ze str. 3)

Lublinianka—Gwardia (Olsztyn) 4:1 (1:0)

W meczu rozegranym w Lublinie, gospodarze pokonali zasłużenie zespół olsztyńskiej Gwardii, wychodząc dzięki temu na czoło tabeli. Bramki dla zwycięzców strzelili: Różyłło (2), Wójcicki i Koba (karny). Dla pokonanych — Sobczyk. Sędziował Głowacz.

TABELA
ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO LIGI

GRUPA 1			
Chełmek	2	4	8:1
Skra (Częstochowa)	2	4	5:3
RKS Zagłębie	2	0	2:5
Polonia (Przemyśl)	2	0	2:8
GRUPA 2			
Pomorzanin	2	4	10:1
Legia (Krosno)	2	2	3:10
Baildon	2	1	3:4
Szombierki	2	1	2:3
GRUPA 3			
Ostrovia	2	3	6:2
Radomiak	2	3	5:2
Gwardia (Szczecin)	2	2	2:5
Pafawag	2	0	1:5
GRUPA 4			
Gwardia (Kielce)	2	3	8:1
PTC	2	3	3:0
Ognisko (Siedlce)	2	2	5:10
Wici (Białystok)	2	0	2:7
GRUPA 5			
Lublinianaka	2	3	6:3
Lechia (Gdańsk)	2	3	11:6
Bzura	2	2	6:6
Gwardia (Olsztyn)	2	0	3:11

Rutynowane czy „nowe" zespoły?

Spośród 28-miu drużyn naszej czołowej klasy, walczących w r. ubiegłym w eliminacjach do Klasy Państwowej — 14-cie „odpadło" z konkurencji i pozostało nadal w okręgach. Wśród tych 14-tu drużyn były zespoły, nieustępujące, lub przynajmniej bardzo niewiele ustępujące ligowcom; liczyliśmy się ogólnie, że w obecnych rozgrywkach drużyny te — na tle słabszych przeciwników odegrają już dużą rolę.

Zanim jednakże doszło do ponownych rozgrywek kwalifikacyjnych, wiele drużyn, mających podstawy do zaliczenia ich do czołowej klasy naszego piłkarstwa już w roku ub., odpadłszy w mistrzostwach okręgowych, ustąpić musiały miejsca „nowym zespołom". Tak stało się n. p. w Gdańsku, gdzie mistrzem została **Lechia**, a zeszłoroczny kandydat — **Gedania** odpadła — tak się stało w Przemyślu, gdzie **Polonia** zdystansowała **Czuwaj**, tak stało się w Szczecinie, gdzie zamiast **P. K. S.-u** prawo reprezentowania okręgu zdobyła **Gwardia**; jej imienniczka, zdystansowała również **Tęczę** z Kielc i t. d.

Z zeszłorocznych kandydatów do ligi, biorą ponownie udział w rozgrywkach o zaszczytny awans: częstochowska **Skra, Pomorzanin, Lublinianka, Szombierki, Radomiak** i **Ognisko** (Siedlce).

Jakże przedstawia się ich sytuacja po 2-ch rundach rozgrywek o wejście do ligi.

Jedyny zeszłoroczny przedstawiciel walk eliminacyjnych **w grupie I, Skra** (Częstochowa), zajmuje obecnie 2-gą lokatę, gdyż **Chełmek**, znajdujący się na 1-szej pozycji, ma lepszy stosunek bramkowy. Najbliższy mecz (w niedzielę 11 bm.) w Częstochowie, gdzie zmierzą się właśnie Skra i Chełmek, powinien już dać odpowiedź na pytanie: „Kto będzie mistrzem tej grupy i kogo czekać będzie dalsza ciężka droga walk o wejście do czołówki piłkarstwa polskiego".

W grupie II-giej, mamy dwa zespoły, walczące w ub. roku o awans do ligi — **Pomorzanin i Szombierki.** Pomorzanin może się pochwalić największą ilością zdobytych punktów i doskonałym stosunkiem bramek, po ostatnim rekordowym zwycięstwie nad **Legią** (8:0). Natomiast **Szombierki** muszą się narazie zadowolić lokatą... ostatnią. Bardzo nierówną formę wykazała krośnieńska **Legia.** Po niespodziewanym sukcesie nad **Baldonem, uległa kompromitująco Pomorzaninowi.** Pozycja tego ostatniego zdaje się być narazie pewna. Tylko w razie jego wysokiej porażki z Baildonem, przy jednoczesnym wysokim zwycięstwie Legii nad Szombierkami, może Pomorzanin stracić pozycję leadera. — Wydaje się to jednak mało możliwe.

W grupie III-ciej, podobnie jak w I-szej, raczej dwie drużyny będą pretendowały do pierwszego miejsca. Są to drużyny: **Radomiaka i Ostrovii.** Ta ostatnia drużyna wykazuje niezłą formę i może poważnie zagrozić Radomiakowi. Bezpośrednie starcie obu drużyn zakończyło się remisem (2:2).

W grupie IV-tej mamy najsłabszą stawkę drużyn. Coprawda **Ognisko** w ub. roku mogło się również nauczyć dobrej gry, biorąc udział w rozgrywkach do ekstraklasy, jednak jego obecna forma i miejsce w tabeli, nie wskazują wcale na postępy. Jedyny sukces (4:2) nad słabiutką drużyną **„Wici"** z Białegostoku nie zatrze pogromu, jaki sprawiła ognisku w Kielcach tamtejsza **Gwardia** (1:8). Toteż **Milicjantów kieleckich** obok **P.T.C.**, bierze się pod uwagę przy „typowaniu" przyszłego mistrza grupy.
py.

No i wreszcie **w grupie V-tej**, walka rozstrzygnie się prawdopodobnie między zespołami **Lublinianki, Lechii** (Gdańsk) i **Bzury** (Chodaków). **Lublinianka** jest w tej chwili leaderem grupy, ale tylko nieznacznie lepszy stosunek bramek dzieli ją od **Lechii**, która po remisie z **Bzurą** wysunęła się drugie miejsce. — **Bzura** natomiast uparła się jak dotąd kończyć swe spotkania wynikiem remisowym. Najbliższa niedziela może wyrównać szanse, gdyż trzeba się liczyć ze zwycięstwem Bzury nad Gwardią, a spotkanie Lublinianki i Lechii może przynieść remis. Kto będzie mistrzem: rutynowana **Lublinianka**, czy też **Lechia**, wzgl. **Bzura** — okaże przyszłość.



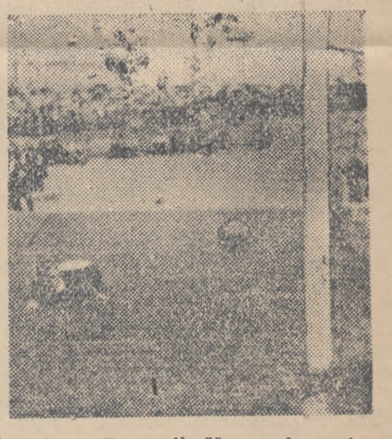
Mistrz KOZPN-u — drużyna Chełmka, leadera 1-szej grupy rozgrywek o wejście do Ligi.

Wisła—Repr. D. O. W. 4:2 (3:2)

Kombinowany zespół Wisły z Legutiką (zastąpiony po przerwie Filkiem), Ciesowskim, Łyka i Arturem miał trudny orzech do zgryzienia w pokonaniu silnej reprezentacji D. O. W. okręgu krakowskiego. Gra była żywa i na dobrym poziomie technicznym. Bramki padły ze strzału Jackowskiego (2), Artura i Gnojka dla Wisły — oraz Kofina i Dwernickiego dla wojskowych. Artur, który bramkę zdobył z karnego, wniósł do gry zrozumienie zespołowej pracy; nie wyzyskał on drugiego rzutu karnego, podyktowanego przez sędziego Stanka.

Piłkarze czescy przegrywają w Polsce

W sobotę i w niedzielę, gościła w Polsce czeska drużyna **Slavoj** z Mor. Ostrawy, **mistrz cieszyńskiej Żupy footbalowej.** Czesi przegrali w sobotę **w Lipinach** z **tamtejszym Naprzodem 0:5**, a w niedzielę ulegli **w Sosnowcu tamt. Unii 3:5.**



Bramkarz Cracovii, Hymczak patrzy bezradnie jak piłka ze strzału Gędłka wpada do siatki na meczu: Cracovia — Polonia (Byt.) 2:1

Zgłoszenie na Studium W.F. U.J.

Upowszechnienie wychowania fizycznego w Polsce wymaga licznych kadr nauczycielskich i instruktorskich, których brak odczuwa się dotkliwie. Kadry te kształci między innymi Studium Wych. Fiz. Uniw. Jagiell. w Krakowie. Trwa ono 3 lata i umożliwia zdobycie stopnia magistra wych. fiz.

Podania o przyjęcie na I rok Studium należy składać od 15.VIII.—28.VIII. br. w Sekretariacie Studium, Kraków, ul. Grzegórzecka 24a.

Do podania, którego formularze można otrzymać u Janitora w Collegium Novum U.J. (Kraków, ul. Gołębia 24) należy dołączyć:

metrykę urodzenia, świadectwo dojrzałości, moralności, obywatelstwa, dokument stwierdzający stosunek do służby wojskowej, życiorys, 3 fotografie, kwity Kwestury U.J.

Zarząd KOZPN postanowił wyrazić podziękowanie wszystkim zawodnikom, biorącym udział w zawodach: Polska (oldboys)—Kraków (oldboys), przyczyniając się do zebrania funduszów na budowę ośrodka szkoleniowego KOZPN na Kowańcu pod Nowym Targiem.

DZIAŁ URZĘDOWY

Kr. Okr. Zw. Piłki Noż.
Wydz. Gier i Dysc. Kr. OZPN
Komunikat Nr. 24

Wydział Gier i Dysc. Kr. OZPN-u.

Uchwały z 23-go posiedzenia Wydz. Gier i Dysc. OZPN-u, odbytego w dniu 23. VI. 1948 r.

1) **Zwolnienia zawodników.** Przyjęto do wiadomości udzielone zwolnienie zawodnikowi Ruszkiewiczowi Romanowi z RKS Garbarnia z dniem 16. VI. 1948 r.

2) Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości protokół odbioru boiska ZKS Chełmek do rozgrywek międzyokręgowych o mistrz. Kl. „A".

3) Zawiesza się KS Pychowianka w prawach członka Kr. OZPN-u za nieuregulowanie nakazanej kwoty 20.000 zł, a przyznanej komunikatem Kr. OZPN-u Nr. 19/48 r. za nieprzybycie na zawody o mistrz. Kl. „C" do Miechowa w dniu 9. V. br.

4) **Weryfikacja zawodów o mistrz. Kl. „A" z dnia 30. V. 1948 r.** Wieczysta—Prokocim v. o. 3:0 i 2 pkty dla Wieczystej.

(Zawodnicy drużyny Prokocimia, usunięci z boiska, nie zastosowali się do polecenia sędziego opuszczenia boiska w oznaczonym czasie — § 30, lit. h).

Tym samym oddala się protest KS Prokocim.

Kaucja protestacyjna w kwocie 1.000 zł przepada na rzecz Kr. OZPN-u.

5 **Weryfikacja zawodów o mistrz. Kl. „B" Grupa II. z dnia 6. VI. 1948 r.** Milicyjny—Łobzowianka 2:1 i 2 pkty dla Milicyjnego.

6. **Weryfikacja zawodów o mistrz. Kl. „C" Grupa IV. z dnia 6. VI. 1948 r.** SKS Społem—KS Raba 3:0 i 2 pkty dla Społem.

7; **Kary — zawodników.** Za podwójne podpisanie karty zgłoszenia ukarano zawodnika Sołka Józefa, 6-cio miesięczną dyskwalifikacją (§ 124, lit. O). Od 3. VII. br. do 2. I. 1949 r. Podpisał dla RKS Garbarnia; zgłoszony i potwierdzony dla RKS Podgórze.

8) Za podwójne podpisanie karty zgłoszenia i sfałszowanie nazwiska, ukarano zawodnika Nowaka Mieczysława 12-to miesięczną dyskwalifikacją (Od 3. VII. 1948 do 2 VII. 1949 r. — § 124, lit. w, fałszywe nazwisko Piekarski Stanisław. Podpisał dla KS ZZK Olsza, zgłosz. i potw. dla KS Cracovia.

9) Ukarano zawodnika Chałupę Mariana z KS Prokocim 4-ro tygodniową dyskwalifikacją za pogróżki względem sędziego (§ 124, lit. i) na zawodach Wieczysta—Prokocim, w dniu 30. V. 1948 r.

Równocześnie dolicza się zawodn. Chałupie Marianowi nałożoną karę komunikatem Nr. 26/47, pkt 28, 4-ro tygodniowej dyskwalifikacji, a zawieszonej na okres 6-ciu miesięcy, która obowiązuje bezwarunkowo.

Łączna kara 8 tygodni. Początek kary od dnia 3. VII. 1948 do dnia 30. VIII. 1948 r.

10) Ukarano zawodnika Rysia Józefa z KS Prokocim: a) 12-tygodniową dyskwalifikacją za niebezpieczną grę (§ 124, lit. b), b) 6-cio tygodniową dyskwalifikacja za słowną obrazę sędziego (§ 124, lit. k). Wymierza się łączną karę 6 tygodni dyskwalifikacji.

11) Ukarano zawodnika Gorzulę Stanisława z KS Prokocim: a za słowną obrazę sędziego 6-tygodniową dyskwalifikacją (§ 124, lit. k), b) za pogróżki wzgl. sędziego, 2-tygodniową dyskwalifikacją (§ 124, lit. i), c za nieposłuszeństwo wzgl. sędziego 2-tygodniową dyskalifikacją (§ 124, lit. i). Wymierza się łączną karę 8 tygodni dyskwalifikacji.

Pozbawia się zawodnika Gorzulę Stanisława prawa piastowania godności kapitana drużyny na okres 12 miesięcy. Początek kar ad pkt. 10 i 11 od dnia 3. VII. 1948 r.

12) Ukarano KS Prokocim grzywną zł. 2.500 za przerwanie zawodów Wieczysta—Prokocim w dniu 30. V. br. przez opór względem zarządzeń sędziego (§ 124, lit. e).

13) Przyjęto następujące karty zgłoszenia szkód, oraz postanowiono je przesłać do totekach Kr. OZPN-u i nie zauważeniu przeszkód, oraz postanowiono je przesłać do PZPN-u do zatwierdzenia.

Nowak Jan, ur. 4. X. 1921 w Krakowie — KS Cracovia.

Lech Zbigniew, ur. 19. VI. 1933 w Krakowie — TS Wisła.

Frankowski Władysław, ur. 23. VI. 1929 w Skawinie — RKS Garbarnia.

Magiera Marian, ur. 26. X. 1930 w Kobylance — Zwierzyniecki.

Sroka Adam Franciszek, ur. 3. XII. 1930 w Krakowie — Zwierzyniecki.

Biernat Kazimierz, ur. 1. V. 1934 k Krakowie — KS ZZK Olsza.

Jarczyk Józef, ur. 17. X. 1932 w Krakowie — KS ZZK Olsza.

Łata Andrzej, ur. 19. IX. 1929 w Krakowie — KS ZZK Olsza.

Wojewoda Aleksander, ur. 21. XI. 1934 w Krakowie — KS ZZK Olsza.

Migdał Władysław, ur. 7. V. 1931 w Krakowie — KS ZZK Olsza.

Motyka Jan, ur. 6. I. 1931 w Krakowie — KS ZZK Olsza.

Kruger Marian, ur. 1. X. 1930 w Krakowie — KS ZZK Olsza.

Kopta Kazimierz, ur. 4. III. 1931 w Borku Fałęckim — KS ZZK Olsza.

Kowalówka Bogusław, ur. 14. V. 1934 w Krakowie — KS ZZK Olsza.

Kutrzeba Julian ur. 8. X. 1932 w Krakowie — KS ZZK Olsza.

Sendor Mieczysław, ul. 9. V. 1925 w Krakowie — Rakowiczanka KS.

Niemczyk Leopold, ur. 18. VIII. 1931 w Wodnej — ZZ KS „Artur" Siersza.

Rejdych Mieczysław, ur. 10. X. 1932 w Wodnej — ZZ KS „Artur" Siersza.

Orzeł Jerzy, ur. 16. VI. 1931 w Jaworznie — ZZ KS „Artur" Siersza.

Sarna Józef, ur. 14. I. 1924 w Jaworznie — GZ KS Victoria.

Patucha Władysław, ur. 30. III. 1924 w Jaworznie — GZ KS Victoria.

Smalcerz Józef, ur. 6. III. 1929 w Jaworznie — GZ KS Victoria.

Remin Jan, ur. 13. V. 1929 w Jaworznie — GZ KS Victoria.

Zuber Bolesław, ur. 16. VIII. 1929 w Jaworznie — GZ KS Victoria.

Kania Jan, ur. 19. XI. 1927 w Katowicach — GZ KS Victoria.

Józefowski Władysław, ur. 14. IV. 1929 w Jaworznie — GZ KS Victoria.

Wąsowicz Władysław, ur. 25. V. 1925 w Jaworznie — GZ KS Victoria.

Proksa Leon, ur. 10. III. 1919 w Jaworznie — GZ KS Victoria.

Sapeta Marian, ur. 13. IV. 1928 w Jaworznie — GZ KS Victoria.

Żmuda Karol, ur. 3. XI. 1928 w Jaworznie — GZ KS Victoria.

Cieszkowski Zdzisław, ur. 5. XI. 1926 w Krakowie — RKS Czarni.

Samborski Stanisław, ur. 25. II. 1926 w Prokocimiu — KS Orzeł Piaski W.

Bugaj Stefan, ur. 2. XII. 1926 w Rząsce — KS Orzeł Piaski W.

Brożek Tadeusz, ur. 16. V. 1930 w Piaskach W. — KS Orzeł Piaski W.

Wodziański Kazimierz, ur. 7. III. 1927 w Świątnikach — WKS Wawel.

Nowak Tadeusz, ur. 10. X. 1923 w Krakowie — Dąbski KS.

14) Wydział Gier i Dysc. PZPN-u pismem Ldz. 3102/48 z dnia 22. VI. br. zwraca VI. odcinki kart zgłoszeń niepotwierdzone, ponieważ niżej wymienieni zawodnicy są już zgłoszeni i potwierdzeni dla innych Towarzystw na Ziemiach Zachodnich, oraz innych okręgach.

Baurowicz Bronisław, zgł. KS Groble, — potw. KS Polonia Bytom (21. 8. 46).

Bartolik Czesław, zgł. KS Groble — potw. KKS Gedania Gdańsk (21. 5. 1947).

Gruca Marian, zgł. KKS Groble — potw. RKS Fasil Psie Pole (17. 1. 19488).

Haas Jan, zgł. KS Groble — potw. KS OM TUR Jelenia Góra (28. 1. 1948).

Sobol Stefan, zgł. Bocheński KS — potw. MKS Zgorzeleń Wrocław (Z. Odz.).

Romański Leszek, zgł. Bocheński KS — potw. RKS Żarów (25. 6. 1947).

Bączkowski Julian, zgł. Bocheński KS — potw. KS Polonia Świdnica (26. 11. 1947.

Barański Antoni, zgł. Bocheński KS — potw. KKS Szczecin-Dąb. (1. 8. 1946).

Lasoń Zdzisław, zgł. RKS Podgórze — potw. KS ZZK Zryw Szczecinek (3. 8. 1947).

Ligęza Andrzej, zgł. RKS Podgórze — potw. RKS Zjednoczenie (26. 6. 1946).

Ligęza Władysław, zgł. RKS Podgórze — potw. RKS Zjednoczenie — Prudnik (18. 8. 1947).

Kowal Ludwik, zgł. RKS Podgórze, potw. MKS Gwardia Otwock (15. 11. 1947).

Anzel Kazimierz, zgł. KS ZZK Sandecja — potw. RKS Lustrzanka — Wałbrzych (1946).

Hec Franciszek, zgł. KS ZZK Sandecja — potw. RKS Huta — Krosno (10. 12. 1947).

Jawor Tadeusz, zgł. KS ZZK Sandecja — potw. WKS Orzeł Lubawka D. Śl.

Czerwenko Stanisław, zgł. KS ZZK Sandecja — potw. ZW KS Wisła, Kamienna Góra (1947).

Litwinko Roman, zgł. KS ZZK Sandecja — potw. WKS Pionier Wrocław (7. 8. 1947).

Krawczyk Brunon, zgł. KS ZZK Sandecja — potw. SKS Społem Olsztyn (13. 6. 1947.

Baczek Edward, zgł. KS ZZK Sandecja — potw. KS ZZK Gliwice (21. 5. 1947).

Bajda Stefan, zgł. KS ZZK Sandecja — potw. GKS Węglowice, Nowa Ruda (1946).

Augustynowicz Jan, zgł. KS ZZK Sandecja — potw. RKS TUR-Len. Kamienna Góra (1947.

Sokołowski Władysław, zgł. KS ZZK Sandecja — potw. ZW KS Naprzód (21. 11. 1947 r.).

Tym samym unieważnia się potwierdzenia zgłoszeń wyżej wym. zawodników w Okręgu Krakowskim.

Jako następny punkt.

WYKAZ

klubów, zalegających z opłatą taks sędziowskich za zawody, jak niżej:

RKS Podgórze: 15. II. 48 z T. S. Wisa — 500 zł.

K. S. Wieczysta: 29. II. 48 z T. S. Wisła — 500 zł.

K. S. Borek: 7. III. 48 z K. S. Łagiewianka — 200 zł.

T.S. Mościce: 14. III. 48 z Dąbski K. S. — 500 zł, 4. IV. 48 z RKS. Podgórze — 500 zł, 2. V. 48 z KS. Szczakowianka — 500 zł. Razem 1.500 zł.

RKS. Garbarnia: 14. III. 48 z KS. Fablok — 500 zł, 29. III. 48 z Dąbski K. S. — 500 zł, 11. IV. 48 z Szczakowianka — 500 zł, 25. IV. 48 z RTSG. Korona — 500 zł, 6. V. 48 z KS. Łagiewianka — 500 zł, 23. V. 48 z K. S. Chełmek — 500 zł, 30. V. 48 z K. S. Cracovia — 500 zł, 10. VI. 48 z KS. Zwierzyniecki — 500 zł. Razem 4.000 złotych.

TS. Tarnovia: 29. III. 48 z K.S. Groble—500 zł, 17. V. 48 z RKS Garbarnia — 500 zł. Razem 1.000 zł.

Bocheński KS.: 11. IV. 48 z T. S. Kmita — 200 zł.

TS. Wisła: 18. IV. 48 z RKS. Garbarnia — 500 zł, 2. V. 48 z RKS. Podgórze — 500 zł, 9. V. 48 z Dąbski K. S. — 500 zł, 23. V. 48 z Szczakowianka — 500 zł, 6. VI. 48 z TS. Fablok — 500 zł. Razem 2.500 zł.

AKS. Bochnia: 18. IV. 48 z KS. Bronowianka — 200 zł.

KS. Nadwiślan: 17.IV. 48 z Grzegórzecki II — 100 zł.

KS. Fablok: 2. V. 48 z TS. Tarnovia — 500 zł, 9. V. 48 z KS. Łagiewianka — 500 zł, 30. V. 48 z RTSG. Korona — 500 zł. Razem — 1.500 zł.

RTSG. Korona: 9. V. 48 z T.S. Tarnovia — 500 zł, 6. VI. 48 z K.S. Chełmek — 500 zł. Razem 1000 zł.

Dębnicki K.S.: 9. V. 48 z KSZZK. Olsza — 200 zł.

Podokr. Chrzan.: 14. V. 48 z SNB. Brno — 500 zł.

K.S. Tonianka: 16 i 17. V. 48 czwórmecz puchar — 400 zł.

Podokr. Podhal.: 16 i 17. V. 48 Społem — Gorce — Podhale — 200 zł.

Milicyjny K. S.: 23. V. 48 z TS. Kmita — 200 zł, 30. V. 48 z Rakowiczanka — 200 zł.

K.S. Cracovia: 19. VI. 48 z Bronowianka — 100 zł.

K.S. Skawinka: 27. VI. 48 z RKS. Podgórze — 200 zł.

Termin wpłaty wyż. wym. kwot do dni 7-miu od daty otrzymania urzędowego komunikatu, pod rygorem automatycznego zawieszenia.

Równocześnie podajemy do wiadomości, że należności z tytułu taks sędziowskich, winny być regulowane każdorazowo na 48 godzin przed zawodami, w przeciwnym razie Kolegium sędziów Kr. OZPNu nie będzie obsadzało następnych zawodów.

Wydawca: Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, Kraków, Basztowa 6, telefon 548-54. Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Adres Redakcji: Kraków, Basztowa 15, II p., tel. 552-97
Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1
M—45858